P

Cena numeru 2 zł

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 15 STYCZNIA 1948 ROKU | NR. 15 (937)

Śmiały wypad wojsk Markosa

Oddziały ludowe zniszczyły koszary żandarmerii królewskiej w Salonikach. Lotnicy Sofulisa na amerykańskich samolotach staią do dyspozycji rządu demokratycznego

RZYM PAP. Radio Wolnej Grecji donosi, że oddział armii demokratycznej dokonał śmiałego wypadu do Salonik. Oddział ten wtargnął na wschodnie przedmieście Salonik i po wykonaniu zadania, które polegało na wysadzeniu w powietrze siedziby żandarmerii wojskowej wojsk królewskich, wycofał się, nie ponosząc strat.

Ludność Salonik zgotowała żołnierzom gen. Markosa gorącą owację.

Kilka dni temu 3 lotników armii ateńskiej zdezerterowało na samolotach z szeregów wojsk ateńskich i wylądowało na terenach zajętych przez oddziały gen. Markosa. Przystąpiono natychmiast do budowy lotniska, gdyż piloci, którzy zdezerterowali z armii królewskiej zapowiedzieli przybycie dalszych aparatów i lotników.

*

RZYM PAP. — Radio Wolnej Grecji donosi, że na Peloponezie toczą się ciężkie walki. Dotychczas akcje, zmierzające do „oczyszczenia" Peloponezu, prowadzone przez rząd ateński zakończyły się niepowodzeniem. Na wielu odcinkach oddziały armii demokratycznej przeszły do kontrataku. 500 partyzantów zaatakowało miejscowość Agritsaina i zadało ciężkie straty wojskom ateńskim.

Radio Wolnej Grecji podkreśla, że armia demokratyczna podtrzymuje na Peloponezie tradycje bohatera Teodora Kolokotronisa. Ta sama radiostacja donosi o **wzroście aktywności armii demokratycznej na wyspie Kefalonii. W Macedonii** oddziały gen. Markosa zaatakowały miasto Kriton i rozbiły garnizon wojsk królewskich.

Od czasu utworzenia demokratycznego rządu na terenach wyzwolonych wielu patriotów greckich przedostaje się w szeregi wojsk gen. Markosa. Z miasta Valos przybyło na tereny wyzwolone 600 mężczyzn. Z miasta Larisa zgłosiło się 800 ochotników.

*

LONDYN PAP. — Według informacji greckiej agencji prasowej **70 tys. żołnierzy armii ateńskich i 500 oficerów przebywa w jednym tylko obozie na wyspie Makronisos. Żołnierze ci i oficerowie nie chcą walczyć przeciwko armii demokratycznej.**

Rząd Sofulisa zainstalował obecnie szereg obozów koncentracyjnych dla ludności cywilnej na wyspach, na których nawet za czasów dyktatury Metaksasa obozów koncentracyjnych nie zakładano. W Atenach ogłaszane są codziennie długie listy aresztowanych i skazanych na zesłanie działaczy demokratycznych. W okręgu ateńskim policja zamknęła 51 oddziałów greckich towarzystw demokratycznych.

BURZLIWE DEBATY W PARYŻU



Francuscy posłowie komunistyczni z tow. JACQUES DUCLOS na czele, opuszczają późną nocą gmach francuskiego Zgromadzenia Narodowego po burzliwej debacie w sprawie wyboru wiceprzewodniczących Zgromadzenia.

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa na swoim kolejnym posiedzeniu pod przewodnictwem Prezydenta R.P. *zatwierdziła budżety wojewódzkich związków samorządowych łódzkiego i szczecińskiego, a także szereg uchwał wojewódzkich Rad Narodowych* w sprawie zaciągnięcia pożyczek. Między innymi zatwierdzono uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie w sprawie zaciągnięcia pożyczki 480 milionów złotych na zakup trolleybusów.

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa podjęła uchwałę o przemianowanie Biura Rad Narodowych przy Radzie Państwa na *Kancelarię Rady Państwa,* na której czele stać będzie *szef kancelarii Rady Państwa, którego stanowisko jest równorzędne ze stanowiskiem ministra.*

Ofensywa armii ludowej w Chinach

Pułki Czang-Kai-Szeka przechodzą w pełnym uzbrojeniu na stronę wojsk komunistycznych

LONDYN (obsł. wł.) — Jak donoszą z Nankinu, *ofensywa chińskiej armii ludowej* posuwa się z niezmniejszoną gwałtownością naprzód. Po powrocie Czang-Kai-Szeka z Mukdenu *zwrócił się rząd Kuomintangu do oddziału transportowego UNRRA o ewakuację 7 tys. urzędników Kuomintangu z Mukdenu przy pomocy amerykańskich samolotów.* 8 pułków trzeciej dywizji Kuomintangu, które niedawno były wysłane na pole bitwy w Mandżurii, przeszło pod wodzą swego dowódcy w całości na stronę armii ludowej.

NOWY JORK PAP. — *Oświadczenie prezydenta Trumana,* zapowiadające wystąpienie wkrótce w kongresie z wnioskiem o *udzielenie dalszej pomocy Chinom,* wywołało *ożywione komentarze* w prasie i opinii publicznej Stanów Zjednoczonych. Grupa znanych działaczy postępowych postanowiła zwołać konferencję, *która będzie specjalnie poświęcona polityce Stanów Zjednoczonych wobec Chin i Dalekiego Wschodu.*

Jeden z wybitnych znawców problemów Azji wschodniej prof. Lattimore *wystąpił przeciwko okazywaniu pomocy rządowi Czang-Kai-Szeka.* Czang-Kai-Szek nie zdoła opanować obecnej sytuacji *w Chinach, gdyż nie cieszy się poparciem narodu chińskiego.*



WALKI ARTYLERYJSKIE W YING-PAN

Służba Polsce

obejmuje cała młodzież Polski Ludowej

WARSZAWA PAP. Dowiadujemy się w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, że **w najbliższym czasie ma być powołana powszechna organizacja przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży „Służba Polsce".**

Przewiduje się, że powszechna organizacja „Służba Polsce" **obejmuje całą młodzież w wieku od 16 — 21 lat.** Nad kierunkiem i pracami organizacji „Służba Polsce" czuwać będzie Naczelna Rada Młodzieży.

Powołanie organizacji „Służba Polsce" jest wyrazem **i konsekwencją powszechnego dążenia młodzieży do maksymalnego udziału w realizacji 3-letniego planu odbudowy kultury fizycznej młodzieży polskiej.**

Służalczość przywódców Partii Pracy

wobec amerykańskich rozkazodawców — demaskuje oświadczenie Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN, PAP. — Brytyjska Partia Komunistyczna ogłosiła oświadczenie w którym odpiera ostatnie ataki przywódców Labour Party i członków rządu przeciwko brytyjskiej lewicy. W oświadczeniu podkreślono że tego rodzaju ataki poprzedzają zazwyczaj akcję, mającą na celu obniżenie stopy życiowej i zarobków mas pracujących.

Ofensywa prowadzona obecnie przez rząd i przywódców Labour Party przeciwko komunistom podjęta została **na rozkaz kapitalistów amerykańskich.**

Podobne ataki obserwuje się również **we Francji,** gdzie elementy prawicowe usiłują rozbić ruch zawodowy. Brytyjska partia komunistyczna stwierdza, że robotnicy angielscy odrzucili apel sekretarza Labour Party Morgana Phillippa i **w wielu wypadkach wybrali komunistów na czołowe stanowiska w swych związkach zawodowych.**

Przemówienie radiowe premiera Attlee — czytamy w oświadczeniu **odsłoniło całą głębię służalczości przywódców Labour Party wobec Ameryki.** Wystąpienie to zostało obwieszczone w Ameryce, jako dowód, że **Wielka Brytania popiera plany reakcji amerykańskiej.**

Ostatnie przemówienie Crippsa zapowiada ofensywę rządu i pracodawców **zmierzającą do obniżenia stopy życiowej robotników brytyjskich.**

Brytyjska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich szczerych socjalistów i członków związków zawodowych aby wraz z komunistami przeciwstawili się wszelkim tego rodzaju atakom.

Pszenica z Jugosławii w Gdyni

GDYNIA (PAP) — W dniu 12 stycznia do portu w Gdyni przybył statkiem greckim „Georgios Potamianos" pierwszy ładunek pszenicy z Jugosławii, w *ilości 7.000 ton.*

Za kulisami nowej konferencji

szesnastu państw marschallowskich

MOSKWA (PAP) — Londyński korespondent agencji TASS donosi, że przybyły do Londynu dyrektor departamentu ekonomicznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Herve Alphand, rozpoczął z doradcą gospodarczym Foreign Office, sir Edmundem Hall-Patch — rozmowy w sprawie ewentualnego zwołania *„konferencji 16-tu państw", na temat tzw. planu Marshalla.*

W londyńskich kołach dziennikarskich stwierdzają, że *rząd brytyjski postanowił rozpocząć z rządem francuskim rozmowy w tej sprawie po otrzymaniu przez ministra Bevina specjalnego pisma z amerykańskiego departamentu stanu.* W piśmie tym departament stanu daje do zrozumienia, że projekt zwołania „konferencji 16-tu" będzie uważany przez rząd Stanów Zjednoczonych za dowód, że *rząd brytyjski jest bardziej zainteresowany zawarciem gospodarczych układów dwustronnych, niż realizacją tzw. planu Marshalla.*

W londyńskich kołach dziennikarskich zwracają uwagę, że innym faktem, który wpłynął na stanowisko rządu brytyjskiego w tej kwestii, był *nacisk wywierany na ministra Bevina przez pewne koła brytyjskie, poważnie zaniepokojone perspektywą całkowitego opanowania gospodarki europejskiej przez Stany Zjednoczone.*

Pewne wpływowe czynniki brytyjskiej Partii Pracy miały się domagać od ministra Bevina, by nie pozostawiał on wypadków własnemu biegowi.

Korespondenci pism amerykańskich w Londynie wyrażają przypuszczenie, że w wyniku obrad nowej „konferencji 16-tu państw" miałaby powstać organizacja, będąca łącznikiem pomiędzy każdym z tych 16-tu państw a instytucją amerykańską, mająca za zadanie realizację tzw. planu Marshalla. Jednym z zadań tej nowej organizacji byłoby *dostarczenie Stanom Zjednoczonym informacji co do tego, czy tzw. pomoc amerykańska jest wykorzystywana w „odpowiedni sposób".*

Jak wiadomo, tzw. plan Marshalla przewiduje utworzenie amerykańskiej organizacji, której zadaniem byłoby kontrolowanie sposobu wykorzystania dostaw z Ameryki. Na projektowanej konferencji 16-tu natomiast ma być — według pogłosek, krążących wśród korespondentów amerykańskich w Londynie — *powołanie do życia europejskiej organizacji, która informowałaby Stany Zjednoczone o sposobie wykorzystania dostaw amerykańskich.*

Gwałtowne walki w Indonezji

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Jogiakarta, naczelne dowództwo wojsk Republiki Indonezyjskiej komunikuje, że *wojska holenderskie zaatakowały wojska indonezyjskie przy poparciu artylerii w obszarze Cheame nie daleko Surabaja. Wojska indonezyjskie odrzuciły wojska holenderskie na pozycje wyjściowe.*

Kolejarz Polski zdał egzamin

Mobilizacja wszystkich sił dla przybliżenia dnia dobrobytu dla ludzi pracy

Zamknięcie Obrad III-go Zjazdu Krajowego Zw. Zawodowego Kolejarzy

WARSZAWA (obsł. wł.) — W trzecim dniu obrad Zw. Zaw. Kolejarzy wiceprezes ZZK — Żukowski podsumował dyskusję. Powiedział on: *„W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił proces pogłębienia świadomości wśród członków związku i wykrystalizowania jasnego stanowiska roli naszego ruchu zawodowego w ustroju demokracji ludowej.* Wszystko to znalazło głęboki oddźwięk w dyskusji, jaka toczyła się wczoraj. Droga wybrana przez nas coraz bardziej zwiększa *świadomość mas pracujących, kształtuje wiedzę o zadaniach, które stoją przed nami. Dyskusja wykazała głęboką dojrzałość kolejarza polskiego.* Zasadniczymi jej momentami było podkreślenie obowiązków, jakie ciążą na nas, oraz przeświadczenie, że *wytężona praca nad odbudową państwa polskiego jest jedyną drogą, gwarantującą rozwiązanie wszystkich naszych trudności. Charakteryzowała również dyskusję troska delegatów o zwiększenie wydajności pracy celem usprawnienia i przyśpieszenia obiegu środków transportu.*

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że rozwiązanie zagadnienia wydajności pracy jest rozwiązaniem innych ważnych zagadnień stąd wypływających, a więc i poprawy bytu robotnika. Jesteśmy głęboko świadomi, że stopa życiowa robotnika jest jeszcze niska. Wiedzą o tym zarówno Komisja Centralna, jak i władze państwowe. Dlatego też *czynniki te dążą najprostszą i najlepszą drogą do przyśpieszenia dnia, w którym nastąpi poprawa bytu pracownika*".

Mówca zanalizował następnie *zagadnienie zbudowania właściwego systemu premiowego.* W opracowaniu takiego systemu istnieją poważne trudności, wynikające z różnorodności służb i odpowiednich norm. Pomimo to już *w chwili obecnej przygotowywane są systemy premiowe, odpowiadające praktycznym warunkom.* W dalszym ciągu prezes Żukowski podkreślił nacisk, jaki położono w toku dyskusji na *jednolitość ruchu zawodowego,* która daje gwarancję, że dotychczasowe osiągnięcia będą miały charakter stały.

Przyszłe lata rozwiążą dalsze, stojące jeszcze przed nami problemy. Wyniki naszych obrad pozwolą nam zwalczyć istniejące jeszcze przeszkody, co zaświadczy o tym, że *praca na polskich kolejach odbywa się planowo, gwarantując lepsze jutro, poprawę bytu.* Rozjeżdżając się — zakończył prezes Żukowski, — musimy wynieść z obrad świadomość konieczności *pełnej mobilizacji wszystkich sił, do pracy nad odbudową Polski Ludowej.*

Kłótnie w anglosaskiej rodzinie

LONDYN, PAP — Brytyjska opinia publiczna zwróciła uwagę na to że **w niektórych dziennikach amerykańskich pojawiły się ataki na Wielką Brytanię.** Wywołały one specjalne oburzenie dziennika „Daily News".

„Chicago Tribune" napisał dosłownie następujące zdanie: **„według każdej skali cywilizacji Anglia przemieniła się sama w wyrzutek narodów, który nie jest wart miliardów tylko pogardy".**

Anglosasi szabrują w Berlinie

Surowce, fabrykaty i urządzenia przemysłowe wysyłane są transportami na zachód

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Berlina, że ze stacji kolejowych, położonych w zachodnich rejonach Berlina *odchodzą codziennie pociągi z zaplombowanymi wagonami.* Według niedokładnych danych, w listopadzie 1947 roku z Berlina skierowano do stref zachodnich *2.400 zaplombowanych wagonów, co stanowi 80 wagonów na dobę.*

W grudniu w zachodnich sektorach Berlina wyjeżdżało już przeciętnie *po 102 wagony na dobę.* Poza tym w listopadzie i w pierwszej połowie grudnia 1947 r. na wylotowych szosach, wiodących z Berlina na zachód, zaobserwowano *transporty samochodowe z ładunkiem wynoszącym około 7.000 ton. Pewne towary wywożono z Berlina również samolotami.*

Oficjalnie *wszystkie te ładunki nazywają się wojennymi.* W rzeczywistości jednak do *wagonów, samochodów i samolotów ładuje się codziennie wyposażenie przemysłowe.* Z amerykańskiego sektora wywozi się całą produkcję fabryki radiowej „Lorenz". Z angielskiego sektora zaś — ponad 70 procent produkcji żarówek fabryki „Osram" i wyposażenie elektrotechniczne z przedsiębiorstw Siemensa. *W ubiegłym roku z przedsiębiorstw tych wywieziono sprzęty wartości 2 miliardów dolarów, a w roku 1948 firma Siemens zobowiązała się dostarczyć Angloamerykanom wyposażenie na sumę 3,5 miliona dolarów.*

Wszystkie te urządzenia przemysłowe zakupywane są według cen tzw. kursu niemieckiego, *opłacane bezwartościowymi markami, a dolary ze sprzedaży niemieckich towarów na rynku światowym dostają się do kieszeni kapitalistów z Wall-Street i londyńskiej City.*

Według wiarogodnych wiadomości z Berlina wywozi się na zachód do stref anglosaskich *produkcję metalurgiczną, wyposażenie dla hutnictwa, konstrukcje stalowe, obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, narzędzia precyzyjnej mechaniki i optyki, ceramikę, szkło, produkty chemiczne, złom, papier i tekstylia.*

Na zebraniu zarządu miejskiego Berlina zainterpelowano w tej sprawie kierownika wydziału ekonomicznego magistratu — socjal-demokratę Klingenhoffena, komunikując mu o faktach *znikania ze stolicy całych przedsiębiorstw.* Klingenhoffen nie udzielił jednak odpowiedzi, wyjaśniającej faktyczne motywy akcji anglosaskiej i jej rozmiary.

Rokowania brytyjsko-jugosłowiańskie

LONDYN (PAP). W kołach londyńskich przewiduje się, że wkrótce dojdzie do zawarcia układu handlowego między Wielką Brytanią a Jugosławią.

Jak stwierdził jednak rzecznik delegacji jugosłowiańskiej, Wielka Brytania nie jest w stanie określić ściśle daty dostawy do Jugosławii urządzeń przemysłowych, ze strony Jugosławii natomiast udzielono gwarancji terminowych dostaw, w tym m. inn. 150 tysięcy ton kukurydzy w bież. roku.

Skutki amerykańskiej fraternizacji

NOWY JORK PAP. — Dziennik „Daily News" poruszył sprawę nieślubnych dzieci, porzuconych przez żołnierzy amerykańskich na całym świecie, począwszy od Londynu a kończąc na Tokio. *Dziennik oblicza ilość tych dzieci na conajmniej pół miliona.*

Według zestawienia „Daily News", w Wielkiej Brytanii znajduje się 22 tysiące nieślubnych dzieci, których ojcami są żołnierze amerykańscy, w innych państwach europejskich — 100 tysięcy i tyleż samo w rejonie Pacyfiku. Cyfry te odnoszą się tylko do wypadków, kiedy matka lub ojciec wyznali prawdę.

Zdaniem dziennika, ujawniona ilość nieślubnych dzieci stanowi jedynie połowę faktycznej liczby. Dziennik dodaje, że *dziesiątki tysięcy opuszczonych kobiet zasypało Waszyngton wezwaniami o pomoc.* Jednakże rząd USA stanął mocno na gruncie zasady, że nie należy podejmować w tej sprawie żadnych kroków. Według „Daily News", pomimo zaprzeczeń ze strony kół wojskowych i dyplomatycznych, odpowiedzialność za porzucone przez Amerykanów kobiety i dzieci spada całkowicie na Stany Zjednoczone.

Demonstracje i strajki we Włoszech

RZYM (PAP). **Zakłady lotnicze w Carrarze zostały zajęte przez robotników,** którzy nie otrzymali od miesiąca zapłaty. Robotnicy utworzyli natychmiast Radę Zakładową, która ma dopomóc w zrealizowaniu postulatów pracujących i w wypłaceniu im należnych poborów.

Z Mediolanu donoszą, że należy się liczyć tam ze strajkiem pracowników elektrowni.

W Turynie kilka tysięcy osób demonstrowało przed prefekturą na znak protestu przeciwko zatrzymaniu w wojsku niektórych kategorii żołnierzy z powołanych do wojska w roku 1945. **Grupa demonstrantów wdarła się również do lokalu faszystowskiej partii ruchu społecznego, gdzie zdemolowano urządzenia.**

Bezrobocie w Hollywood

NOWY JORK (PAP) — Działalność reakcji w Stanach Zjednoczonych *wprowadziła w amerykański przemysł filmowy chaos.* Przemysł ten przeżywa obecnie kryzys zarówno ekonomiczny, jak i ideowy. Ilość wyprodukowanych filmów zmniejszyła się znacznie. Przedstawiciel Związku Aktorów Filmowych — Rigan oświadczył, że proporcjonalnie *największe bezrobocie wykazuje przemysł filmowy. Z liczby 9 i pół tysiąca członków tego związku tylko 600 posiada zawarte kontrakty z producentami filmowymi.*

W niektórych przedsiębiorstwach filmowych zwolniono ostatnio do 60 procent personelu. Zarobki pracujących zostały prawie dwukrotnie obniżone.

Znany krytyk filmowy, Bigness, pisze w „New-York Herald Tribune", że nacisk ze strony reakcyjnej komisji do badania działalności „antyamerykańskiej" wytworzył panikę i spowodował olbrzymie straty w Hollywood.

Lud polski po stronie walczącej Grecji

Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji powstało w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa polskiego partii politycznych, organizacji społecznych, świata nauki i sztuki, Związku Dziennikarzy R. P. odbytym w dniu 13 bm. **powołane zostało do życia Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji.** Zebranie odbyło się z inicjatywy komitetu organizacyjnego towarzystwa.

Zagaił zebranie i konieczność zorganizowania towarzystwa — omówił poseł Tadeusz Cwik. Podkreślił on, że walka demokracji greckiej o wolność i niepodległość jest walką o ideały wszystkich narodów miłujących pokój.

Dlatego lud polski z całego serca solidaryzuje się z demokracją grecką w imię braterstwa ludów i pokoju światowego. Poseł Cwik nie wątpi, że **Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji spotka się z poparciem szerokich warstw społeczeństwa polskiego.**

Po powołaniu na przewodniczącego zebrania znakomitego poety i bojownika o wolność Władysława Broniewskiego, gorąco przemówił do zebranych przedstawiciel greckiego ruchu oporu p. Georgiu Vassos. P. Vassos mówił o głębokiej wdzięczności, jaką żywi naród grecki dla Polski z powodu wysiłków rządu polskiego znalezienia sprawiedliwego, demokratycznego i pokojowego rozwiązania problemu greckiego na terenie ONZ.

Marshallizacja Austrii

WIEDEŃ PAP. Miesięcznik „Die Arbeit" stwierdza, że austriackie związki zawodowe, podobne jak i inne gałęzie austriackiego życia politycznego i gospodarczego, ulegają **„marshallizacji".**

Marshallizacja ta polega na eliminowaniu z ruchu zawodowego demokratycznych i postępowych urzędników a nawet sekretarzy poszczególnych związków zawodowych pod pretekstem, że nie podporządkowują się oni uchwałom większości.

ODPRAWA

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 16 stycznia 1948 roku o godz. 17-tej (po południu) w lokalu świetlicy im. Mariana Buczka w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr 7-9, odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi.

Obecność obowiązkowa.



Młody oficer służby wywiadowczej dobrze wiedział, w jakim celu przybyła na front owa szpiegowska „delegacja". Wiedział również o tym, w jakim celu Bachmietiew nazwał się Leontiewem. Zgadywał również, że szpiedzy za wszelką cenę będą się starali przerzucić domniemanego Leontiewa przez linię frontu i w każdym razie nie dopuszczą tak łatwo do jego śmierci. I te właśnie rozważania i przewidywania dodawały otuchy Tuzowowi w jego gorączkowej akcji poszukiwania zbrodniarzy.

Postanowił w pierwszym rzędzie nawiązać łączność z pułkownikiem Świrydowem. Zatelefonował do niego z najbliższego punktu kontrolnego. Swirydow zasypał go dziesiątkami pytań, z których najważniejszym było, w jakich okolicznościach trafiła bomba oraz jak zginął Bachmietiew.

— Chodzi o to, pułkowniku, że właściwie mówiąc, żadnej bomby nie było — odpowiedział spokojnie Tuzow.

— Jakto? — zdziwił się Swirydow. — Przecież rozwalona maszyna, trupy, ogromny lej...

— Ale trupa Bachmietiewa i Pietrowa tam nie znaleziono — uśmiechnął się Tuzow.

— Cóż z tego? — Sądząc z wyrwy, to była bomba półtonówka — obstawał przy swoim Swirydow. — O ile takie „coś" trafia celnie, to z ludzi pozostaje proch. Mówię to, jako artylerzysta.

— Czasem jednak coś zostaje — znów uśmiechnął się Tuzow. — Mówię to, jako wywiadowca.

— Nie rozumiem...

— Owa bomba nie miała nic wspólnego z losem „delegatów" — oznajmił Tuzow.

— Skąd o tym wiecie? — zapytał szybko pułkownik.

— W pierwszej chwili również nie wątpiłem, że delegacja zginęła z powodu bomby — odpowiedział Tuzow. — Ale potem obejrzałem dokładnie miejsce katastrofy i spostrzegłem, że w czaszce zabitego szofera znajduje się mała dziurka. Jest to niewątpliwie ślad kuli...

— To znaczy — zdenerwowanym głosem przerwał wywody Tuzowa Świrydow. — iż przed rzekomym wybuchem szofer został zastrzelony? To chcecie powiedzieć?

— Zgadliście towarzyszu pułkowniku.

— Ale prócz szofera zginął również i ich człowiek. Jak możecie to sobie wytłumaczyć?

— Dla kompletnego przekonania nas nie oszczędzili i swego. Typowy „chwyt" gestapo — spokojnie skonstatował Tuzow. — Obejrzałem również drzwiczki maszyny: są absolutnie całe i nietknięte.

— To znaczy, — nalegał podniecony Swirydow, — że nie bomba była przyczyną uszkodzenia maszyny?

— Bynajmniej, nie bomba! Inscenizacja z bombą to jest kolejny bluff niemiecki. Całe to zajście wygląda według mnie mniej więcej w ten sposób: gdy Pietrow oddalił się od linii naszej brygady, drogą radiową zawezwał niemieckie bombowce, które zaczęły bombardować szosę. Następnie Pietrow rozkazał szoferowi zatrzymać się, aby przeczekać nalot. Prawdopodobnie Pietrow pod jakimkolwiek pretekstem nawiązał rozmowę z szoferem...

— W trakcie której niepostrzeżenie go zastrzelił — przerwał Swirydow.

(D. c. n.)

To i Owo

W sprawie powodzi

Tramwaj. W tramwaju dwie eleganckie damy. Jedna w wykwintnym rondlu z woalką, druga — w szykownym jednopłatowcu z piórkiem.

— Niechże pani powie — rzecze dama w rondlu, wyglądając przez załzawione okno tramwaju, — czyż to jest zima, jak Pan Bóg przykazał? Ani mrozu, ani śniegu, tylko deszcz i deszcz. Zupełnie mi pelisę zniszczy.

Towarzyszka w jednopłatowcu kiwa współczująco głową, aż się ondulacja trzęsie, po czym dodaje konfidencjonalnie:

— Powiem pani więcej. Nawet we Francji, gdzie wszystko zawsze było comme il faut, to też dziś niebardzo. Mówił mi mój kuzyn, którego narzeczona zna jednego korespondenta zagranicznego, że podobno Mozela wylała...

— Mozela? — wykrzykuje właścicielka rondla. — Któżby się tego spodziewał?

— Właśnie. Taka porządna rzeka,a podmyła klub kajakowy w Metzu. Kuzyn twierdzi, że także z wyspą St. Symphorien jest coś nie w porządku...

— Z St. Symphorien? Straszna rzecz!

Twarz damy w jednopłatowcu z piórkiem nabiera tzw. tajemniczego wyrazu:

— A myśli pani, że Rombas nie zamulone? Zamulone. A po Clouange i Rombas się nie pływa? Pływa. Nie mówię już ani słówka o Montigny...

— I to wszystko przez ten deszcz, który obecnie dździy? — gorączkuje się dama w rondelku.

— Oczywiście. Cała powódź z tego deszczu. Dziwię się bardzo, że nasze gazety o tym ani słówka. Można powiedzieć — przemilczają...

Wyskoczywszy z tramwaju, dorwałem się zaraz do stosu gazet. Kierunek lektury: wiadomości z Francji. „REDUKCJĘ 200 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW ZAPOWIEDZIAŁ MINISTER MAYER". Nie, to nie to. „GWIAZDY FILMOWE I PRACOWNICY KINEMATOGRAFII PROTESTUJĄ PRZECIWKO UMOWIE BLUM-BYRNES". To też nie. „POMOC AMERYKAŃSKA RUJNUJE ROLNICTWO FRANCJI", „STRAJK DROBNYCH PRZEDSIĘBIORSTW PARYSKICH", „ROZŁAMOWCY W C.G.T." itp. Ej, psiakość, a gdzież tu komunikaty o powodzi?

Pobiegłem się poradzić mojego przyjaciela Kazia, który jest filozofem.

— Kaziu — powiadam — prasa nasza przemilczała powódź we Francji...

To mówiąc podałem mu przejrzany uprzednio stos gazet. Kazio rzucił na nie okiem, po czym odrzekł:

— To są właśnie najistotniejsze wiadomości o powodzi.

— Jakto? Przecież tu nie ma ani słowa o Mozeli?

— Ale jest mowa — odparł Kazio — o „Pacyfiku dolarowym", który dziś podmywa i zamula Francję. Możesz mi wierzyć, że jego brudny zalew jest o wiele groźniejszy dla tego kraju, niż wystąpienie z brzegów Mozeli...

E. Tam.

Urodzaj bawełny w ZSRR

Hodowcy bawełny w Związku Radzieckim wyprodukowali w 1947 r. znacznie więcej bawełny, aniżeli w roku 1946. Średnie zbiory bawełny w Tadżykistanie wyniosły 15,6 centnara z jednego hektara, zamiast preliminowanych w planie 14 centnarów. W wielu kołchozach zebarno po 30 i 40 centnarów z hektara. Szczególnie dobre wyniki dał urodzaj bawełny tzw. „egipskiej", która hodowana jest na terenie ZSRR tylko w Tadżykistanie.

Obecnie trwają przygotowania do wiosennego zasiewu bawełny, który rozpocznie się w połowie marca. Plantacje bawełny w rb. zostaną znowu znacznie rozszerzone.

Na arenie międzynarodowej

„Trzecia siła" we Francji

JAK WIADOMO, organizację „trzeciej siły" propaguje przede wszystkim Blum.



Według JEGO zapewnień „Trzecia siła" miałaby rzekomo walczyć na dwa fronty: przeciwko faszystom de Gaulle'a i przeciw komunistom.

Prasa francuska ujawniła kilka ciekawych szczegółów z konferencji szeregu wybitnych osobistości francuskiego życia politycznego, na której omawiano zasady organizacyjne „trzeciej siły". Szczegóły te rzucają snop światła na szczerość i prawdomówność słów i zapowiedzi Bluma.

Kogóż to znajdujemy wśród ojców chrzestnych „trzeciej siły" — uczestników wspomnianej konferencji?

Z ramienia partii Socjalistycznej: Blum, sekretarz generalny S.F.I.O. Guy Mollet, deputowani: Jacquet i Garier, przewodniczący grupy parlamentarnej partii socjalistycznej Lussy oraz trockista Pivert z ramienia katolickiej MRP — Maurice Schuman, dalej znani degaulliści: deputowany François Mauriac i szereg innych reakcyjnych postaci podobnego pokroju od trockistów do faszystów. Różni ich wiele, ale jedno łączy — nienawiść do klasy robotniczej, do demokracji, do komunizmu, do ZSRR i służalczość wobec gieldziarzy amerykańskich.

Z tego to „szacownego" grona wyłoniony został krajowy komitet „trzeciej siły" we Francji.



Jak się mówi — towarzystwo małe, ale pakowne, jak w arce Noego, żeglujące na mętnych falach dolarowej ofenzywy przeciw narodom Europy w objęcia dyktatury faszystowskiej de Gaulle'a.

Śnieżyce w Ameryce a ZSRR

Zapyta ktoś naiwny, co ma piernik do wiatraka, co mają wspólnego szalejące obecnie w Ameryce śnieżyce ze Związkiem Radzieckim.

Nie tak to prosta, okazuje się, sprawa. Ledwie tylko delegat radziecki w Radzie Bezpieczeństwa, Andrzej Gromyko, przybył na posiedzenie Rady, gdy dopadł go korespondent United Press i zasypał pytaniami, co sądzi, jako Rosjanin, o wielkich opadach śnieżnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

— Jestem szczęśliwy — oświadczył ambasador Gromyko w odpowiedzi, — iż dotychczas nikt nie oskarżył o to Związku Radzieckiego".

DOWCIPNA ODPOWIEDŹ Gromyki oszołomiła korespondenta. Nie wiemy jednak napewno, czy wobec przedłużających się śnieżyc słowa ambasadora odpowiadają jeszcze prawdzie i czy prasa amerykańska nie znalazła już w ZSRR sprawcy nawałnic śniegowych w Ameryce.

Tajemnice Iranu

IRAN (Persja) jest dziś widownią ostrej walki konkurencyjnej trustów naftowych amerykańskich i angielskich. Anglicy posiadają w Iranie Południowym koncesje naftowe, skąd wydobywają obecnie 19 milionów ton ropy naftowej rocznie. Ale na irańską ropę naftową ostrzą sobie zęby trusty Rockfellera. Jeszcze w okresie wojny ambasada U.S.A. prowadziła energiczną akcję, której celem było zdobycie sobie w Iranie takich pozycji politycznych, które umożliwiłyby amerykańskim trustom opanowanie irańskich źródeł ropy naftowej. Akcja ta wzmogła się jeszcze po wojnie i obecnie amerykanie „mają w kieszeni" i większość posłów medżlisu (parlamentu), i większość ministrów i gubernatorów, i prasę. Z inspiracji Amerykanów rozpoczęła się akcja ze strony określonych kół irańskich, zmierzająca do odebrania koncesji naftowych Anglikom.

FAKTY TE zaniepokoiły Anglików, którzy rozpoczęli w tej sprawie pertraktacje z Waszyngtonem, domagając się zaprzestania tej akcji. Rozmowy trwają, ale jednocześnie ambasador USA w Teheranie wywiera nacisk na rząd irański, aby drogą szeregu posunięć przygotował rewizję koncesyjnej umowy brytyjsko-irańskiej.

TRWOGA nie na żarty ogarnęła nafciarzy angielskich oraz rząd brytyjski.

ANTHONY IDEN, były minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, wysłany został śpiesznie do Teheranu, aby użyć całego swego kunsztu dyplomatycznego w celu ratowania angielskiej koncesji naftowej i storpedowania akcji prowadzonej przez ambasadora USA. Ten ostatni miał podobno oświadczyć, że Stany Zjednoczone **GOTOWE SĄ NABYĆ BRYTYJSKI UDZIAŁ W TOWARZYSTWIE NAFTOWYM. W** tym celu zaproponował on — ni mniej, ni więcej — tylko **przekształcenie towarzystwa (koncesji) brytyjsko - irańskiej, na towarzystwo amerykańsko - irańskie, lub w ostateczności na towarzystwo amerykańsko - irańsko brytyjskie.**

TAK TO JEST: między dobrymi przyjaciółmi psy zająca zjadły.

Wolność i USA

PRASA AMERYKAŃSKA donosi, **że** kandydatura Wallace'a — współpracownika ś. p. Roosevelta — na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych zyskuje coraz więcej zwolenników.

Jakie są wobec tego szanse wyborcze Wallace'a?

ZAMIAST ODPOWIEDZI pozwolimy sobie przytoczyć za dziennikami amerykańskimi następującą wiadomość: Przedstawiciel władz stanu Arkansas, na południu USA oświadczył, że władze tego stanu **użyją wszelkich środków w celu niedopuszczenia do umieszczenia nazwiska Wallace'a na liście kandydatów na prezydenta USA w stanie Arkansas.** Rzecznik władz tego stanu powołuje się przy tym cynicznie na jedną z ustaw Arkansas, zabraniającą wystawiania kandydatów, „głoszących idee usunięcia rządu USA siłą".

Tak partie giełdziarzy amerykańskich, będące obecnie u władzy rozumieją wolność wyborów.



Przytaczamy fakt z Wallace'm, bo jakże niedawno Byrnes i Marshall usiłowali pouczać w sprawie wolnych wyborów narody europejskie: Polaków, Węgrów, Czechów, Bułgarów itd., nie żałując na ten cel papieru na noty dyplomatyczne.

Przed wjazdem do portu w Nowym Jorku stoi wielka kamienna statua wolności. Niegdyś symbolizowała ona wolności i prawa narodu amerykańskiego, zapisane w konstytucji USA rękoma ich pierwszych prezydentów demokratów — Waszyngtona i Lincolna, dziś — jest tylko pomnikiem żałobnym po wolności, która zginęła z ręki gangsterów giełdy amerykańskiej i jej służalców.

Pierwsi przy warsztatach i w nauce

Pomyślne wyniki akcji szkoleniowej w PZPW Nr 6

„Nasze zakłady wyjątkowo dobrze pracują — ale nikt nas nie chwali"... — mówi nawpół żartem i trochę serio tow. Wierzbicki, zastępca dyrektora technicznego PZPW Nr 6.

O osiągnięciach produkcyjnych zakładów nie będę pisać tym razem, ponieważ zbyt mało jestem jeszcze zorientowana, by chwalić lub ganić. Jednakże pod jednym względem przyznaję rację tow. Wierzbickiemu: zbyt mało rzeczywiście piszemy o akcji szkolenia zawodowego, o której z wielką dumą mówi referent szkoleniowy zakładów, tow. Roman Kozłowski.

Szkolenie zawodowe rozpoczęło się jeszcze w zeszłym roku. Masowe szkolenie odbywa się grupowo i trwa przez miesiąc. Po miesiącu następuje częściowy egzamin z zajęć praktycznych i absolwenci otrzymują odpowiednie zaświadczenie. W ostatnim kwartale ubiegłego roku zostało przeszkolonych 145 prządek, 153 innych robotnic (dublarki, skręcarki itp.). *Został także zorganizowany kurs przysposobienia przemysłowego dla najzdolniejszych robotnic-przodownic pracy w liczbie 60.* Kurs ten także trwał miesiąc — po trzy godziny dziennie. Czas nauki był przystosowany do zmian. W ub. roku odbył się również czteromiesięczny kurs mistrzów-przędzalników — dla majstrów i kierowników. Kurs ten obejmował tylko 20 pracowników. Wykłady prowadzono z przedmiotów ogólno-kształcących oraz zawodowych, po trzy godziny dziennie.

Osiągnięto pomyślne wyniki. Kursanci chętnie się uczyli i po skończonej nauce pracowali ofiarnie, oddając zdobytą wiedzę zakładom.

Produkcja podniosła się nie tylko ilościowo, ale przede wszystkim jakościowo. Toteż w styczniu, pierwszym miesiącu nowego roku, zorganizowano w zakładach nowy kurs. Tym razem uczyć się będą słabsi majstrowie, podmajstrzy oraz przodownicy pracy. Będzie to kurs zawodowy i ogólnokształcący. Inicjatorzy i organizatorzy, biorąc pod uwagę niski poziom starszych robotników oraz stan zaniedbania młodzieży z powodu okupacji, postanowili poświęcić 11 godzin tygodniowo przedmiotom ogólnokształcącym oraz 7 godzin zawodowym. Kurs potrwa 6 miesięcy. Wykładać będą profesorowie gimnazjum przemysłowego oraz zastępca dyrektora technicznego, tow. Wierzbicki. Kierownikiem kursu jest tow. Aleksander Mamczyc, kierownik personalny zakładów.

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie kursu. Obecni byli przedstawiciele CZPW, Związków Zawodowych, dyrekcji zakładów oraz kół partyjnych. W skupieniu wysłuchali przemówień uczestnicy kursu. Rozjaśniły się ich twarze, gdy tow. Sączyński, nawiązując do wielkiej tremy, jaką odczuwają słuchacze w związku z ich przyszłą nauką, powiedział, że „dobrze się uczyć i dobrze pracować jest obowiązkiem każdego prawego Polaka" i że „nie święci garnki lepią".

Gwarancją tego, że słuchacze wywiążą się ze swoich obowiązków, jest ich praca przy warsztatach. Znajduje się w ich liczbie cały szereg znanych przodowników, jak tow. tow.: Stanisław Kudra, Jan Urbaniak, Stefan Zawadzki, Stefan Szulc i wielu inn[illegible]dopodobnie przodownicy ci współzawodnictwo przy maszynach przeniosą także na kurs, i w ten sposób pociągną do szlachetnej rywalizacji wszystkich słuchaczy.

Przodownicy pracy staną się także przodownikami w nauce.

S. Beatus.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Sieć intryg, splecionych przez samego Himmlera, niespodziewanie dla niego wyniosła na szczyty władzy tego, kto, według jego myśli miał być tylko instrumentem w jego rękach.

Względy Hitlera przede wszystkim pragnęło pozyskać najbliższe jego otoczenie. Na tym tle rozgrywały się zacięte walki. Pierwszy odpadł Ribbenntrop, następnie Goering, któremu Hitler nie mógł darować nieudolności lotnictwa, jaka wyszła na jaw w czasie wojny.

Na polu walki o łaski Hitlera pozostali **Goebbels, Himmler i Borman.** Każdy z tych ludzi nienawidził pozostałych rywali, każdy usiłował z pomocą intryg uzyskać przewagę nad pozostałymi. Pierwszy potknął się Himmler. Kamieniem na jego drodze okazał się właśnie wyhodowany przez niego Kaltenbrunner, a przede wszystkim pełna nienawiści, ślepa zazdrość Bormana. Borman zaczął żywić poważne obawy o swoją sytuację w chwili, gdy Himmler w 1944 roku został mianowany dowódcą ugrupowania wojskowego. Himmler zaczął wówczas zdradzać zupełnie niedwuznacznie tendencje do dalszego skupienia w swoich rękach władzy na politycznym i wojskowym odcinku.

Te posunięcia Himmlera zadecydowały o losach Kaltenbrunnera. Borman zwalczając rywala, wysunął właśnie jego na plan pierwszy wśród najbliższego otoczenia Hitlera. Manewr ten został po mistrzowsku przeprowadzony przez Bormana, zręcznie i bez hałasu. Gwiazda Kaltenbrunnera zabłysła pełnym blaskiem.

Warunki sprzyjały Bormanowi w przeprowadzeniu jego planu, Himmler, walcząc o wzmocnienie swoich wpływów na wszelkich odcinkach, musiał również udowodnić swoich uzdolnień wojskowych. W tym celu przebywał znaczną część swego czasu poza Berlinem. Najpierw w Baden, później zaś w Preuzlan na południowym zachodzie od Szczecina. Musiał siłą rzeczy większość czasu spędzać bliżej frontu. Właśnie w tym czasie Kaltenbrunner umocnił swoje stanowisko, wykorzystując nieobecność Himmlera. Nie przedstawiało to zbytnich trudności, gdyż Hitler pod nieobecność Himmlera wydawał rozkazy bezpośrednio Kaltenbrunnerowi.

IV

Siedzieliśmy wciąż sami w poczekalni Upłynęło już prawie pół godziny. Wreszcie otworzyły się drzwi i w nich ukazali się Hitler, Borman i Kaltenbrunner.

Następuje krótkie powitanie. Nie tracąc czasu, odrazu przechodzimy do pokoju, gdzie ma się odbyć narada. Wszystko odbywa się bardzo prędko, bez najmniejszej straty czasu. Hitler odrazu przystępuje do rzeczy, prosząc Guderiana, aby niewłocznie rozpoczął zreferowanie sytuacji na froncie wschodnim.

Pokój, w którym się znajdujemy, nie jest wielki. Prawdopodobnie jego rozmiar nie przekracza 3 metrów kwadratowych. Jest niezwykle foremny i skromnie urządzony. Szare, koszarowe ściany, żadnych obrazów i dywanów. Jedyne umeblowanie — to podłużna ława brązowego koloru, stojąca pod ścianą, stół i fotel przed nim.

Jest nas nie wielu. Narada nie jest liczna. To właśnie stwarza atmosferę, którą zamierza wykorzystać Guderian. Mówi on z naciskiem o bezpośrednim zagrożeniu Berlina. Pada bezapelacyjnie brzmiące oświadczenie generała: „los Berlina zadecyduje o dalszym losie Niemiec". Stąd wniosek — należy wszelkimi siłami odwrócić niebezpieczeństwo od stolicy.

Zapada krótka pauza. Hitler pyta o przypuszczalnej liczebności rosyjskich armii, nacierających na Berlin. Odpowiedź jest niepomyślna: siły nieprzyjaciela pięciokrotnie przewyższają nasze. W tym właśnie momencie Guderjan zamierza rozwinąć mapy, aby realnie udowodnić istotne niebezpieczeństwo. Ale Hitler nie życzy sobie tego i robi przeczący ruch ręką. Guderian usiłuje jeszcze raz przekonać fuehrera, opowiadając o szczegółach operacji, jakie zamierza przeprowadzić na Pomorzu. Głos jego, nabiera sugestywnej wprost mocy, gdy mówi o beznadziejności naszej sytuacji, o konieczności realizacji swego planu.

OSTATNIA SZANSA

Bez ogródek określa plan i konieczność jego pośpiesznego wcielenia w czyn, jako **ostatnią szansę.** Wylicza niezbędne warunki realizacji planu: niezwłoczne uwolnienie armii kurlandzkich, natychmiastowe podciągnięcie wszystkich rezerw z Niemiec, wysłanie tych zjednoczonych sił na Pomorze wraz z 6-tą armią pancerną. Jednocześnie żąda ogołocenia zachodniego frontu, dowodząc, że dałoby to w sumie 30—40 dywizji oraz 1,500 czołgów. Zdaniem Guderiana z pomocą tych sił należy rozpocząć ofensywę z Pomorza, w kierunku południowym. Podobna ofensywa miała by na celu odwrócenie groźby od Berlina, mogłaby uwolnić Śląsk wraz z jego przemysłem, a jednocześnie przyczyniłaby się do zorganizowania zasadniczej linii wzdłuż tzw. Tirstiegel.

(D. c. n.)

Róża Luksemburg

W 29-tą rocznicę zgonu



15 stycznia 1919 r. w Berlinie zamordowani zostali przez bandę niemieckich oficerów monarchistycznych Róża Luksemburg, przywódczyni polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego, i wódz rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, Karl Liebknecht. *Kim była Róża Luksemburg, owa płomienna rewolucjonistka, którą Lenin określił dumnym przydomkiem „orła rewolucji"?*

Urodziła się w r. 1871 w Zamościu. Jako uczennica gimnazjum w Warszawie jest członkiem kółka Młodzieży Socjalistycznej, w roku 1888 unikając aresztowania wyjeżdża do Szwajcarii, gdzie odbywa studia na Uniwersytecie w Zurychu i pogłębia swoje wykształcenie marksistowskie. W 4 lata później wstępuje do kółka polskich socjalistów w Zurychu, w którym dzięki swojej dużej wiedzy marksistowskiej zdobywa sobie pozycję kierownika. Razem z Marchlewskim, Wesołowskim i Tyszką — Róża zajmuje się pracą nad zagadnieniami walki narodu polskiego z punktu widzenia naukowego socjalizmu. Gdy w roku 1893 na terenie Kongresówki powstaje Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), Róża Luksemburg opracowuje założenia ideowo-programowe nowej partii rewolucyjnej. S.D.K.P.i L., jak i jej przywódczyni, Róża Luksemburg, stają wtedy w obliczu walki z oportunizmem socjaldemokratycznym, z naciskiem wywieranym na polski ruch socjalistyczny przez żywioły nacjonalistyczne i piłsudczykowskie (wyrazicielem których jest prawica PPS, tzw. później PPS frakcja rewolucyjna).

SDKPiL głosi ideę międzynarodowej solidarności proletariatu i sojuszu narodów, zamieszkujących ówczesną Rosję, w walce przeciwko caratowi.

Po ukończeniu w roku 1897 uniwersytetu, Róża Luksemburg — w związku z „wsypami" członków SDKP i L, wyjeżdża do Niemiec, gdzie staje na czele lewego skrzydła niemieckiego ruchu robotniczego. Socjaldemokracja niemiecka przeżywała wówczas okres walk wewnętrznych: lewica marksistowska broniła zasad naukowego socjalizmu przed atakami głoszonego przez Bernsteina rewizjonizmu. Róża Luksemburg zamieszcza szereg artykułów, m. in. w „Die Neue Zeit", w „Lipskiej Gazecie Ludowej".

W styczniu 1905 r. wybucha w Rosji rewolucja, która szybko przenosi się na ulice Warszawy i Łodzi. Róża wraca do kraju. Organizuje prasę S.D.K.P. i L., pisze artykuły i odezwy, które ukazują się bądź na łamach „Czerwonego Sztandaru", bądź w innych organach prasowych S.D.K.P. i L.

Po kilku miesiącach Róża wpada w ręce carskiej „ochrany" i tylko dzięki wyjątkowym staraniom przyjaciół udaje jej się uciec do Niemiec.

Rok 1907. Następuje okres reakcji i przygotowań wojennych. Róża Luksemburg walczy przeciwko wojnie i tendencjom nacjonalistycznym i imperialistycznym socjaldemokracji. Na kongresie socjalistycznym w Stuttgarcie Róża jest delegatem S.D.K.P. i L. i zarazem z Leninem propaguje ideę przekształcenia zbliżającej wojny imperialistycznej w rewolucję proletariacką. Przemawia na licznych zebraniach i wiecach masowych, wzywając masy robotnicze do niepodporządkowania się militaryzmowi niemieckiemu. Za tę działalność rząd pruski skazuje ją na rok więzienia.

Wybucha wojna. Socjaldemokracja niemiecka włącza się do militarystycznego obozu burżuazji. Róża Luksemburg tworzy nielegalną organizację rewolucyjną „Spartakus", do której przystępują najlepsi bojownicy niemieckiej klasy robotniczej — Franz Mehring, Klara Zetkin, Karol Liebknecht i inni. Róża kilkakrotnie dostaje się do więzienia, ale i siedząc w więzieniu zasila ruch rewolucyjny odezwami i artykułami. W pracy pt. „Kryzys socjaldemokracji" nazywa „cuchnącym trupem" skorumpowaną socjaldemokratyczną partię niemiecką, której wiernym przedłużeniem jest dziś partia Schumachera.

W roku 1918 wybucha w Niemczech rewolucja. Róża jest znów na wolności. Ale socjaldemokracja niemiecka zdobywa władzę i nie przebiera w środkach, aby zgnieść rewolucję. Róża Luksemburg i Karol Liebknecht na czele nielicznych, ale zahartowanych kadr rewolucyjnych tworzą Komunistyczną Partię Niemiec, na którą natychmiast spada cały ciężar prześladowań reakcji, kierowanej przez Noskego i Scheidemanna. Chcąc zniszczyć jedyną niemiecką partię rewolucyjną, reakcja godzi w jej wodzów. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostają w bestialski sposób zamordowani.

Dorobek teoretyczny Róży Luksemburg nie jest wolny od poważnych błędów, które później szkodliwie zaciążyły na polskim ruchu rewolucyjnym. Do tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy niezrozumienie istoty imperializmu, niezrozumienie roli proletariatu jako hegemona rewolucji, z czego wynikały i inne błędy, między innymi niedocenianie walki narodowo - wyzwoleńczej oraz roli sojuszu robotniczo chłopskiego.

Ale tę płomienną rewolucjonistkę czci historia polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jako jedną z postaci najbardziej świetlanych. Polska Partia Robotnicza, nawiązując do *najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego,* odrzuca błędy „luksemburgizmu", lecz czci pamięć wielkiej bojowniczki sprawy robotniczej, sprawy wolności i socjalizmu.

Kto pierwszy

10 stycznia we współzawodnictwie między fabrycznym w Przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB w Pabianicach wykonując plan dzienny w przędzalni cienkiej w 105 proc., w przędzalni średniej w 100,3 proc., w przędzalni odpadkowej w 111.8 proc., w tkalni w 105.7 proc.

Zmiana komunikacji

pociągów pasażerskich Łódź Kal. — Przemyśl

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że począwszy od 15 stycznia rb. pociągi pasażerskie Nr 7r 1623-1624 dotychczasowej komunikacji Łódź-Kal. — Przemyśl — Łódź-Kal. przez Tomaszów, Skarżysko, będą kursowały zamiast do Przemyśla — do Rzeszowa.

Na odcinku Łódź-Kal. — Przeworsk wymienione pociągi kursują bez zmian, według dotychczasowego rozkładu jazdy: Łódź-Kal. odj. godz. 20.40, Przeworsk przyj. 9.41, odjazd 9.54, Rzeszów przyjazd 10.49, Rzeszów odjazd 13.30, Przeworsk przyjazd 19.30, odjazd 19.50, Łódź-Kal. przyjazd 8.25.

Podróżni jadący do Przemyśla, przesiadają się w Przeworsku na dogodny pociąg, który przychodzi do Przemyśla w tych samych godzinach, jak dotychczas bezpośredni pociąg Łódź-Kal. — Przemyśl.

Łódź otrzyma więcej gazu

Rozległe inwestycje Gazowni Miejskiej

Gazownia Miejska w Łodzi w 1948 roku przystępuje *do rozbudowy swych urządzeń,* w związku z czym należy się spodziewać, że już w 1948 roku *wzrośnie częściowo produkcja gazu dla Łodzi.*

Dotychczas sprawa zaopatrzenia miasta w gaz przedstawiała się niepomyślnie. Łódź, licząca blisko 600 tysięcy mieszkańców, otrzymała np. w 1947 roku 45 tysięcy metrów sześciennych gazu na dobę, podczas gdy w Poznaniu gazownia produkowała 150 tysięcy metrów sześć. gazu na dobę, Gdańska Gazownia produkowała 75 tysięcy m sześć. gazu, wrocławska — 150 tys. m sześć. gazu. Z dobrodziejstwa gazu w 1947 roku korzystało zaledwie 8,6 procent mieszkańców Łodzi, w tym robotnicy stanowili zaledwie 1 procent. Do roku 1948 Gazownia Miejska zdołała zakupić już 75 procent materiałów ogniotrwałych i armatur, potrzebnych do wybudowania dwóch nowych pieców, każdy o zdolności produkcyjnej 15 tysięcy m sześć. na dobę. Po wybudowaniu pieców już w 1948 r. zniesione zostaną niektóre ograniczenia w zużyciu gazu, jak również zainstalowane będą gazomierze dla nowych odbiorców gazu.

Projektowane na 1948 r. inwestycje w Gazowni Miejskiej obejmują: wykończenie rozpoczętej w 1947 roku budowy dwóch nowych pieców, wykończenie przedłużenia bocznicy kolejowej, budowy dźwigu elektrycznego, wybudowanie podstacji elektrycznej, rozpoczęcie budowy budynku nowej kotłowni, podjęcie prac przy urządzeniu chłodni gazu, stopniowe rozszerzanie sieci miejskiej, przywrócenie ulicznego oświetlenia gazowego w dwóch punktach miasta. *Wzrost produkcji gazu w roku 1948,* w porównaniu z ubiegłym rokiem, *wyniesie* przypuszczalnie około *48 procent.*

(Dz)

NA WOKANDZIE

Hitlerowski wyznawca kija

posiedzi 15 lat w więzieniu

W Okręgowym Sądzie Karnym odbyła się sprawa inżyniera niemieckiego, *Andreasa Wulfa,* o którym pisaliśmy już kilkakrotnie w poszukiwaniu świadków jego przestępczej działalności z okresu okupacji. Dzięki naszym ogłoszeniom znaleźli się świadkowie i umożliwili przeprowadzenie śledztwa.

Andreas Wulf był przedsiębiorcą budowlanym, który zatrudniał 80 robotników — Polaków i obywateli Związku Radzieckiego. Znęcał się on nad nimi w *nieludzki sposób,* okradał z przydziałów i zmuszał do nadmiernej pracy.

Wraz z pochodem armii niemieckiej Wulf pędził robotników na roboty budowlane aż pod Stalingrad, a następnie, kiedy Niemcy rozpoczęli odwrót, kazał im pracować nad Donem, na Krymie i wreszcie pod Berlinem.

Na rozprawę stawiło się 20-tu świadków, którzy zgodnie potwierdzili bestialstwa Wulfa. Wulf nie znał języka polskiego, a dla porozumienia się z robotnikami używał kija, twierdząc, że to jest jego „tłumacz". Wulf na rozprawie nie przyznał się do znęcania się nad robotnikami. Twierdzi on, że jako przedsiębiorca-kapitalista po to trzymał robotników, żeby pracowali i nie mógł o nich nie dbać.

Prokurator Grębecki słusznie podkreślił, że Wulf nie znał wprawdzie polskiego, ale znał *międzynarodowy język faszyzmu — kij, którym bił ludzi.* Interes klasowy kapitalisty, który wykorzystywał robotników — z nienawiścią do wszystkiego, co słowiańskie, połączył i pogodził nacjonalizm hitlerowski. Dowodem tego było właśnie bestialskie postępowanie Wulfa.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego, *skazał Andreasa Wulfa na 15 lat więzienia.*

Po 8 lat więzienia za napad rabunkowy

W listopadzie o godzinie 11-tej wieczorem dwaj sprawcy: Tadeusz Wiktorski i Wacław Zagajewski dokonali *napadu rabunkowego* na mieszkanie Róży Karmioł. Przyszli oni do niej i zaproponowali kupno dolarów. Kiedy zdziwiona właścicielka mieszkania powiedziała, że na ten „towar" nie reflektuje, bandyci poprosili ją o szklankę wody. Karmiołowa udała się po wodę do kuchni, a gdy wróciła, bandyci chwycili ją za gardło i kazali wydać sobie pieniądze, biżuterię i ubrania.

Napadnięta wszczęła alarm, dzięki czemu spłoszyła złodziei.

Zostali oni jednak ujęci i w dniu wczorajszym stanęli przed Okręgowym Sądem Karnym.

Sąd skazał Wiktorskiego i Zagajewskiego *na 8 lat więzienia każdego* i pozbawił ich praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Ksawera Szymańska (181 proc.) i Marta Majer (170,2 proc.). Na „szóstkach" uzyskały: Genowefa Matusiak 185 proc., a Leokadia Wójt 163 proc. w przędzalni (3 strony) wykonała Władysława Zawicka normę w 174 proc., a Helena Kociołek w 172 proc.

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Florentyna Wierszeń (168,6 proc.), Halina Lipińska (166,3 proc.), Józefa Seweryniak (153,6 proc.) oraz Maria Pyziak (150,5 proc.). Władysława Woźniak pracująca na 4 krosnach wykonała swe zadanie dzienne w 167,8 proc.

We współzawodnictwie zespołowym majster Kibler (121,9) wyprzedził Engla (107,3 proc.) a Stefan Stolarz (111,9 proc.) Zygmunta Stolarza (108,2 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na czterech stronach wyróżniły się: Bronisława Olejniczak (145,6 proc.), Apolonia Sinocha (145,6 proc.), Genowefa Strzała (145,3 proc.) i Janina Dębowska (144,8 proc.), a na trzech stronach: Anastazja Kozłowska (143,7 proc.) oraz Regina Kostrzewa (142,4 proc.).

W tkalni (na „czwórkach") najlepsze wyniki uzyskały: Irena Kucharska (138,3 proc.), i Leokadia Kwiatkowska (129,1 proc.). Bronisław Ciuła pracujący na sześciu krosnach uzyskał 114 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki") pierwsze miejsca zajęły Genowefa Zwolińska (175 proc.) i Leokadia Wejman (167 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Tomczak (136,5 proc.) Czapińskiego (123,8 proc.), a salowy Buchner (117 proc.) Bociana (105,6 proc.).

W PZPB Nr 4 na „ósemkach" automatycznych na czoło wysunęły się: Zofia Golis (157 proc.) i Kazimiera Szyszka (150,2 proc.), a na „czwórkach" Jan Głowacki (167 proc.) i Kazimierz Hertel (150,8 proc.).

W PZPB Nr 5 wyróżniły się w przędzalni (4 strony): Janina Pilarska (185 proc.) i Michalina Bujnowicz (179 proc.), a w tkalni (4 krosna): Władysława Milczarek (172,3 proc.), Józefa Szykówna (171,7 proc.) i Zofia Waliszek (166 proc.).

W PZPB Nr 6 odznaczyły się w przędzalni: Genowefa Olejniczak (57 proc.) i Stanisława Szydłowska (155,2 proc.), a w tkalni („czwórki") Władysława Stępka (159,1 proc.) oraz Helena Włodarczyk (152,4 proc.). Stefan Dybała obsługujący sześć krosien wykonał swą normę w 160.2 proc.).

W PPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni (3 strony) Maria Woźniak (161,3 proc.) i Anna Pawlak (161,2 proc.), a w tkalni („czwórki") Alfreda Zwolińska (160 proc.) i Maria Szulc (159,2 proc.).

W PZPB Nr 9 najlepsze rezultaty w przędzalni (750 wrzecion) uzyskały: Krystyna Ludwiczak (155,4 proc.) oraz Antonina Chruścińska (151 proc.). Stanisław Kubik uzyskał (166,7 proc.).

W PZPB Nr 16 (4 strony) odznaczyły się: Maria Stasiak (161 proc.), Maria Krzemińska (156 proc.) i Katarzyna Kargier (155 proc.).

W PZPB w Pabianicach uzyskała Wacława Borowska na 6 krosnach 141,9 proc Wśród tkaczek pracujących na czterech krosnach czołowe miejsca zajęły: Helena Świątek (164,2 proc.), Helena Kruk (160,9 proc.). Stanisław Bujnowicz wykonał swe zadanie w 168,1 proc.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca stycznia 1948 roku oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) od dnia 17 bm. wydawany będzie:

Chleb w cenie zł 3 za kg.

Kat. I i I RCA — na odcinki Nr Nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 po 0,5 kg chleba

Kat II — na odcinki Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 po 0,5 kg chleba.

Kat. III — na odcinki Nr Nr 6, 7, 8, 9, i 10 po 0,5 kg chleba,

Kat. IR i Kat. IR RCA — na odcinki Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11 13 po 0,5 kg chleba.

Kat. HR — na odcinki Nr Nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12, i Kat. IRD3, IRD7, LRD12, RCA — na odcinki Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 po 0,5 kg chleba.

Kat. „C" i Kat. „C" RCA — na odcinki Nr Nr 5, 6, 7, i 8 po 0,5 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca stycznia 1948 roku realizowane będą w tym samym czasie następujące odcinki na chleb:

Kat. „MK" pracownicza — na odcinki Nr Nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg chleba.

Kat. „MK" rodzinna — na odcinki Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 po 0,5 kg chleba.

Kat IRD3, IRD7, IRD12 „MK" — na odcinki Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba.

Kat. „C" „MK" — na odcinki Nr Nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wywołane wyżej odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 31 stycznia 1948 roku włącznie.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Kronika Pabianic

Komu winszujemy

Czwartek, 15 stycznia 1948 r.
Dziś: Pawła Pust.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	32
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143

Kina

Kino „Robotnik“ ul. Wandy Wasilewskiej 4. Dziś piękna bajka ludowa „KOPCIUSZEK“. Początek seansów: 18 i 20.

Kino „Polonia“ Legionów 11. Wesoła polska komedia muzyczna p. t. „SZCZĘŚLIWA 13-tka“. Początek seansów: 18 i 20.

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic": Pabianice, ul. Limanowskiego 11, tel. 5.

Już nie „Osram“ - a „L1-Pabianice”

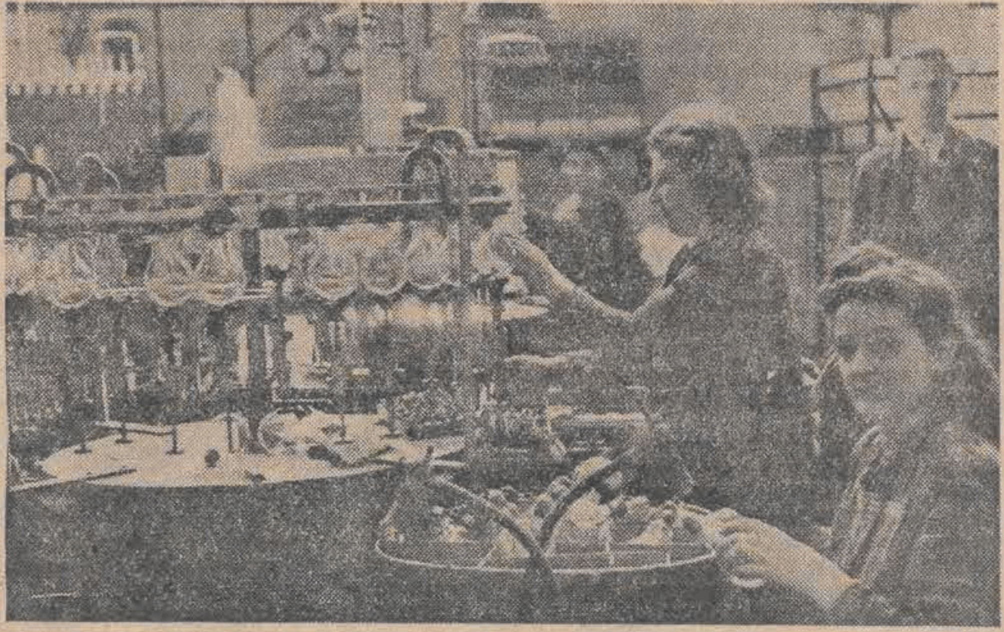
Wizyta „Głosu“ w polskiej fabryce żarówek

Po wstępnych formalnościach w dyrekcji fabryki żarówek w Pabianicach, dostaliśmy przewodnika w osobie kierownika produkcji, *tow. Rurawskiego*, który starał się, aby nam wszystko jak najprzystępniej wyjaśnić...

— Produkcja nasza — objaśniał nas już po drodze do oddziału przygotowawczego — rozpada się na dwa zasadnicze działy — dział żarówek normalnych od 15 do 1000 Watt i dział żarówek-karłów (do lampek kieszonkowych). Naszym surowcem są baloniki i rurki szklane, które sprowadzamy tu z hut „Siemianowice" i „Polanica-Zdrój" z Dolnego Śląska. Ponieważ podstawowym warunkiem trwałości żarówki jest ich czystość, baloniki te i rurki (rurki stosuje się do wyrobu wewnętrznych szklanych części żarówek normalnych — uchwyty elektrod oraz na baloniki do żarówek-karłów) „kąpie" się w wannach w roztworze kwasu solnego, potem dokładnie się suszy i dopiero wtedy przesyła się na salę produkcyjną.

„Sala produkcyjna" — to izba o wysokiej temperaturze. W porównaniu z taką np. przędzalnią, albo tkalnią — panuje tutaj cisza. (Coprawda cicho to zubpełnie nie jest, bo 90 procent tu pracujących to kobiety, a wiadomo, że gdzie dużo kobiet — to o ciszy trudno mówić). Gaz panuje tu wszechwładnie — przy każdej maszynie widać po kilka palników, zakończonych niebieskawymi żądłami płomyków. Te płomyki właśnie ucinają zbędne części balonika czy rurki, topią szkło, lutują itp.

— Tutaj właśnie — kontynuuje swe wyjaśnienia tow. Rurawski — jest *serce naszej fabryki...* Tu, jak widzicie, wtapia się elektrody, tu wyrabia się spiralki, tu napina się je na elektrody, tu obcina się zbędne części balonika; tutaj balonik się zatapia, wypompowuje się z niego powietrze, napełnia się azotem, potem zakłada się oprawki — a przez przejściu przez kontrolę — *wychodzą już gotowe żarówki.*



Lutowanie żarówek. — Maszyny tu są nie wielkie, ale imponują za to swoją precyzją i sprawnością. Co 3 — 4 sekundy odchodzi stąd gotowa żarówka.

Chodzimy za tow. Rurawskim od maszyny do maszyny i podziwiamy. Maszyny są tu nie duże, ale za to imponują swą skomplikowaną budową, precyzyjnością i sprawnością pracy. Tra precyzyjność tak u maszyn jak i u ludzi — to charakterystyczna cecha fabryki... Takie np. pracownice od cięcia rurek, albo te, obsługujące maszynki do wyrobu spiral, albo wreszcie napinaczki spiralek — to poprostu półautomaty... Przez ręce każdej z niej przechodzi dziennie ponad 500 żarówek w różnych stadiach... A jaka to odpowiedzialna praca...

— Jeden moment nieuwagi ze strony np. napinaczki, — mówi tow. Rurawski — jedno silniejsze naciśnięcie pincetką — i robota całej taśmy na nic. Żarówka miast przewidzianych godzin pracy, wytrzymuje tylko połowę, albo spala się już przy próbie.

Wychodzimy z sali produkcyjnej, oczarowani i spoceni... Tak — spoceni — choć na dworze jest dość zimno. Jak ci ludzie muszą się pocić latem!

* * *

— Pozwólcie, dyrektorze, — zwracamy się w czasie przerwy obiadowej do dyrektora naczelnego, *inż. Reicha* — zadać sobie kilka ogólnych pytań?... A zatem pierwsze:

— *Skąd wzięła się nazwa tej fabryki?*

— Słowo „Osram" składa się z dwu członów — ze zgłoski Os — będącej początkiem wyrazu „Osmium 44" —pierwiastka używanego dawniej przy produkcji żarówek, oraz ze zgłoski ram, która znów jest końcem wyrazu „Wolfram" — pierwiastka, używanego obecnie przy produkcji żarówek.

— *A czy ta nazwa długo jeszcze będzie u nas pokutować?*

— Oficjalnie nazwa ta została już zniesiona ,bo od 1 stycznia *fabryka nasza już nie nazywa się „Osram", a fabryka „L-1 — Pabianice".*



Napinaczka — Balińska Maria, dziennie napina 800 żarówek! Taka liczba to nie żarty!

— *Ta nazwa jest strasznie tajemnicza — wygląda na jakiś szyfr. Ale dlaczego nie używacie jej w waszej korespondencji?*

— Bo brak nam jeszcze nowych stempli...

— *A może teraz powiecie nam coś o produkcji w ogóle? Np. o możliwościach produkcyjnych, planie...*

— *Możliwości produkcyjne naszej fabryki wykorzystywane są do ostatniego stopnia.* Szczerze mówiąc, to my tu popełniamy codziennie zbrodnię, bo pracujemy na naszych starych maszynach po 17 godzin i nawet nie mamy ich kiedy porządnie oczyścić...

— *A plan?*

— Plan roczny wykonaliśmy *tylko w 83 procentach.* Przyczyny? Przymusowe postoje w pierwszych trzech kwartałach z *braku surowca.* Plany miesięczne ostatniego kwartału wykonywaliśmy z nadwyżką, ale, niestety, nie zdążyliśmy nadrobić tamtych strat...

Społeczeństwo denerwuje się jeszcze z powodu „głodu żarówek", — ciągnie dyr. Reich — ale, niestety, my jeszcze nie możemy nadążyć z produkcją. Muszą tymczasem pomagać nam inne fabryki i import. (a)

Z miasta i powiatu

COŚ OD PAWŁA I GAWŁA

Jak się okazuje, historia o Pawle i Gawle jest ciągle aktualna i bardzo często w codziennym życiu się powtarza. Tąk jest np. w domu przy ulicy Reymonta 3. Mieszkanka tego domu ob. Wisławska złożyła skargę na ob. Piechową, zamieszkałą w tymże domu, tylko o piętro wyżej, że ta leje jej umyślnie przez sufit wodę do mieszkania. Ob. Piechowa natomiast tłumaczy się, i zdaje się nie bez racji, że to jest wina dziurawego dachu, którego nie ma kto poprawić, bo lokatorzy niższych pięter nie bardzo się tym przejmują.

* * *

W PIĄTEK POSIEDZENIE M. R. N.

W piątek dnia 16 stycznia o godz. 19-ej odbędzie się w sali Hotelu Miejskiego zwyczajne posiedzenie M. R. N., zaś 18 bm. z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia Pabianic — odbędzie się posiedzenie uroczyste.

* * *

OPŁATEK STRAŻY POŻARNEJ W GÓRCE PABIANICKIEJ

W sobotę 17 bm. Ochotnicza Straż Pożarna w Górce Pabianickiej, organizuje we własnej remizie opłatek dla strażaków, po którym odbędzie się tam, ogólna zabawa taneczna.

* * *

ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ — NOMINACJA

Ob. Henryk Górecki długoletni pracownik Zarządu Miejskiego, mianowany został przez prezydenta miasta z dniem 1 stycznia br. kierownikiem Biura Pomiarów z tytułem „Mierniczy Miejski".

* * *

HONOROWE DYŻURY W PCK

W celu usprawnienia pracy nowej karetki pogotowia PCK, pracownicy PZPB zorganizowani w kole fabrycznym PCK, delegowali swoich wykwalifikowanych w pielęgniarstwie kolegów na honorowe dyżury do PCK w godzinach nocnych. Dyżury te będą trwały codziennie do godziny 23-ej, to znaczy do ukończenia pracy w zakładach przemysłowych.

Kronika milicyjna

PIJACY WSTYDŹCIE SIĘ!

Niejaki Jakubek Jan zatrzymany został w ub. niedzielę przez funkcjonariuszy M. O. za to, że w stanie nietrzeźwym urządzał burdy w tramwaju.

Za podobne przekroczenia zatrzymany został w kinie „Polonia" ob. Łągiewnik Edward. Protokóły przesłano do referatu karno-administracyjnego przy Zarządzie Miejskim.

* * *

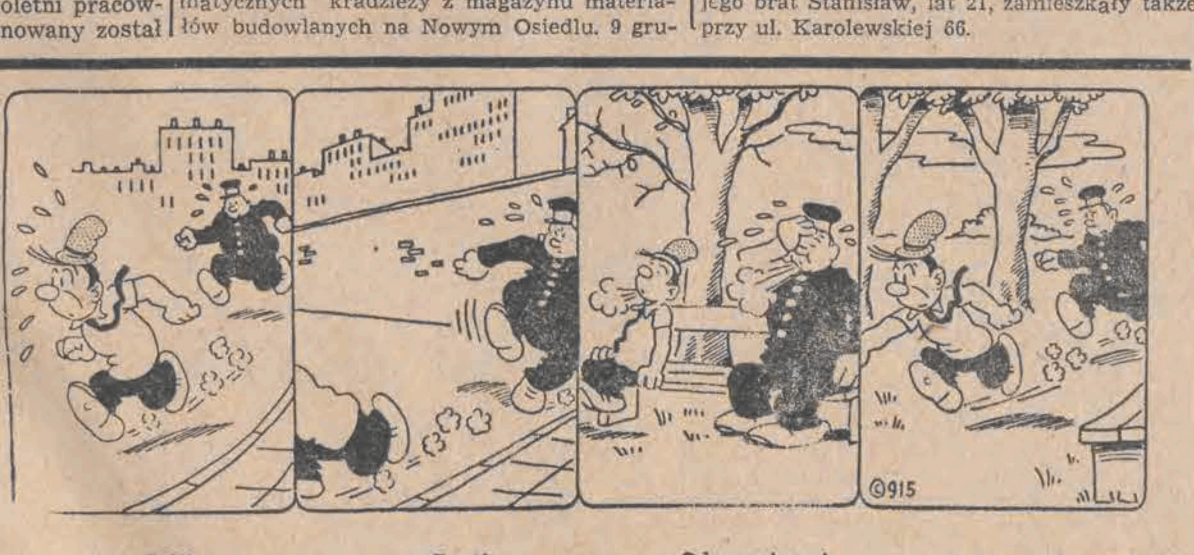
WŁAMANIA I KRADZIEŻE

Ob. Filipowski Julian, zamieszkały przy ul. 11 Listopada, złożył doniesienie o dokonanej na jego szkodę kradzieży. Mianowicie złodzieje włamali się do jego sklepu i zabrali stamtąd worek cukru i kilka kg. słodyczy. M. O. jest już na tropie złodziei.

* * *

W ostatnich miesiącach dokonywano systematycznych kradzieży z magazynu materiałów budowlanych na Nowym Osiedlu. 9 grudnia ub. r. skradziono stamtąd 16 wielkich szyb okiennych. Milicja Obywatelska była już wtedy na tropie złodzieja, niestety udało mu się jeszcze wtedy zmylić ślady. Dopiero ostatnia kradzież, 8-go stycznia, podczas której złodziej zabrał 76 kafli kuchennych, przyczyniła się do jego wykrycia. Do ujęcia złodzieja przyczynił się funkcjonariusz M. O. ob. Górski Jan, który po ostatnim doniesieniu o kradzieży kafli postanowił „wybudować piec“ i przy tej okązji odwiedził wszystkich zdunów. U jednego z nich znalazł kafle z magazynu. Na podstawie rysopisu przytrzymano Gajzlera Eugeniusza, lat 19, zamieszkałego przy ul. Karolewskiej 66. Ten jednak w śledztwie nie chciał się do niczego przyznać. Dopiero pod wpływem konfrontacji ze zdunem Szukalskim załamał się i przyznał się do wszystkich popełnionych kradzieży. Wspólnikiem jego był jego brat Stanisław, lat 21, zamieszkały także przy ul. Karolewskiej 66.

Przygody Jasia Wiercipięty



Stój! Gonić Odpoczniemy! A teraz od nowa!

D — 019633

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi [illegible] Redakcja [illegible] Łódź [illegible]owska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PK[illegible] VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Z życia Partii

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 17 bm. (sobota) o godzinie 18,45 w lokalu Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska Nr 63, odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

UWAGA SEKRETARZE i PRELEGENCI GÓRNEJ LEWEJ i BAŁUT

Dziś o godz. 16,30 w lokalu własnym przy ul Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie sekretarzy kół i prelegentów Górnej Lewej. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

* * *

W piątek 16.1 o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy kół i kolporterów dzielnicy Bałut. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

* * *

W piątek 16.1 o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie terenowego koła.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 17.1 o godz. 18,45 w lokalu dzielnicy Śródmieścia ul. Piotrkowska 63 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się zebranie wszystkich sekretarzy kół Rudy Pabianickiej.

UWAGA KOLPORTERZY i DZIESIĘTNICY GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się zebranie kolporterów i dziesiętników Górnej Prawej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16,30 mech. drog. remizy ŁWEKD — st. Chocianowice.

WIDZEW

O godz. 11-ej egz. komitetu fabrycznego PZPB Nr 5. O godz. 17-ej Oddziału-Włókien Sztucznych. O godz. 18-ej pracownicy Konsumu. O godz. 16-ej robotnicy podwórzowi. O godz. 15-ej f. „Kunert".

GÓRNA

O godz. 16-ej PZPDz. Nr 5. O godz. 17-ej f „Meisner". O godz. 13,30 Cewka Nr 2. O godz. 15,30 f. „König". O godz. 15-ej Ubezpieczalnia Społeczna.

GÓRNA PRAWA

O godz. 13-ej PZPB Nr 6 „A" — koło 6. O godz. 15,30 PZ. Tel-Radio koło, f. „Daube" — koło I. O godz. 17-ej Zjedn. Przemysł. Motoryzacyjnego.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Ośrodek Konfek. Nr1 — oddział „B". O godz. 13.30 Ośrodek Konf. Nr 4 — oddział „C". O godz. 16-ej Dyr. Art. i Tkanin Techn., Hurtownia Nr 3 CTB., Centralna Szkoła Zw. Zaw. O godz. 16.30 Centrala Tekstylna, Społem — oddział I Włókienniczy. O godz. 15.30 Narodowy Bank Polski. ZUS, f. „Szarnik". O godz. 15-ej Urząd Pocztowy Nr 2. Bank Rolny, Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. O godz. 18-ej — koło terenowe.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16,30 Gazownia — koło 4. O godz. 16-ej KEŁ koło 1 i 15. PCH koło Ziemiopłodów. O godz. 16.30 Szkoła Filmowa. O godz. 13,30 Samopomoc Chłopska. O godz. 15.30 f. „Fritsche". O godz. 16-ej koło terenowe.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz 15-ej PMT — oddział I. O godz. 14-ej f. „Pattberg" — zmiana I. fabryka „Esla". O godz. 16-ej f. „Pattberg" — zmiana dzienna, f. „Wagner". O godz. 18-ej — koło piekarzy, terenowe koło Nr 4. O godz. 12-ej fabryka Pasów O godz. 13,30 Karolewska Manufaktura. O godz. 15,30 Departament Kadr.

STAROMIEJSKA

O godz. 15-ej szóstka międzypartyjna PZPB Nr 2. O godz. 14-ej PZPB Nr 1 — oddział I., Tkalnia i przędzalnia PZPB Nr 8. Fabryka Nr 33 Centrala. O godz. 19-ej PSS — koło Nr 4. O godz. 16-ej PSS koło Nr 7. ŁWEKD Bruś. f. „Bendel". Centralna Składnica Nr 2

BAŁUTY

O godz. 16-ej stolarnia „Dar" i „Harde", ŁWEKD

AKADEMIA

W poniedziałek dnia 19.1. 48 o godz. 17-ej w Świetlicy CT odbędzie się uroczysta akademia w związku z trzecią rocznicą oswobodzenia Łodzi. Na powyższą uroczystość wzywa się wszystkich członków kół PPR i PPS do wzięcia udziału.

Pracownicy CT oraz sympatycy proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Ze sportu

Plany ZRSS na rok 1948

Bogaty kalendarzyk robotniczych imprez sportowych

Obradująca ostatnio Główna Komisja Techniczna przy Zarządzie Głównym Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych ustaliła następujący kalendarzyk imprez dla poszczególnych działów sportu na rok 1948:

LEKKOATLETYKA

4 kwiecień — okręgowe wiosenne biegi na przełaj mężczyzn, kobiet i juniorów.

1 maj — okręgowe święta sportu robotniczego.

Wrzesień — mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR.

Październik — jesienne biegi na przełaj w okręgach.

KOLARSTWO

Maj — w okręgach kolarskie mistrzostwa szosowe indywidualne i drużynowe.

Czerwiec — mistrzostwa kolarskie torowe ZSRR drużynowe i indywidualne w Kaliszu.

Czerwiec — kolarskie mistrzostwa szosowe ZSRR na dystansie 100 km w Bydgoszczy.

GRY SPORTOWE

Luty — mistrzostwa ZRSS w tenisie stołowym drużynowe i indywidualne.

Luty — mistrzostwa ZRSS w piłce koszykowej kobiet i mężczyzn.

Marzec — mistrzostwa ZRSS w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.

Wrzesień — mistrzostwa ZRSS w szczypiorniaku w Katowicach.

Listopad — mistrzostwa okręgowe w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.

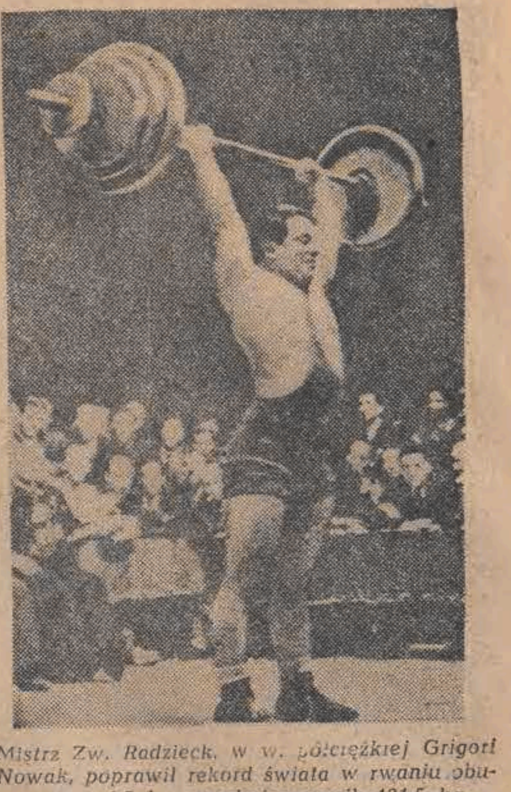
Grudzień — mistrzostwa okręgowe w piłce korzykowej kobiet i mężczyzn.

SPORTY ZIMOWE

16—18 stycznia — mistrzostwa narciarskie okręgu katowickiego w Wiśle, okręgu wrocławskiego w Szklarskiej Porębie, okręgu krakowskiego w Krynicy.

12—15 lutego — mistrzostwa narciarskie ZRSS w Szklarskiej Porębie; mistrzostwa ZRSS w hokeju w Karpaczu.

SPORT W ZWIĄZKU RADZIECKIM



Mistrz Zw. Radzieck. w w. półciężkiej Grigorl Nowak, poprawił rekord świata w rwaniu oburącz o 1,5 kg, uzyskując wynik 131,5 kg

PŁYWANIE

Luty — mistrzostwa pływackie ZRSS w Poznaniu.

Czerwiec — w okręgach turnieje pływackie młodzików (chłopcy i dziewczęta).

Lipiec — okręgowe mistrzostwa pływackie kobiet i mężczyzn.

21—22 sierpnia — mistrzostwa pływackie ZRSS w Warszawie.

28 listopada — czwórmecz pływacki: Katowice — Warszawa — Poznań — Łódź w Poznaniu.

PIŁKA NOŻNA

Lipiec — wyjazd reprezentacyjnej drużyny ZRSS do Czechosłowacji.

9 września — mistrzostwa piłkarskie ZRSS w skali centralnej.

SPORTY WODNE

9 maja — biegi kajakowe w okręgach.

Czerwiec — mistrzostwa kajakowe w okręgach.

Lipiec — mistrzostwa kajakowe Polski w Poznaniu.

Lipiec — spływ kajakowy do Gdańska.

Wrzesień — trójmecz kajakowy w konkurencji międzynarodowej.

BOKS

Luty — mistrzostwa indywidualne ZRSS w boksie — Katowice.

9 maja — zawody bokserskie ZRSS — drużynowy mistrz Polski w Łodzi.

ZAPAŚNICTWO

Marzec — mistrzostwa zapaśnicze ZRSS w Krakowie.

PLANY ZRSS na rok 1948

Milicjanci przy stole ping-pongowym

O mistrzostwo grupy walczą dziś

milicjanci łódzcy z kolegami z Pomorza

Przed niedawnym czasem odbyły się w Łodzi ogólnopolskie mistrzostwa indywidualne w ping-ponga M.O.R.P.. Z kolei M.O. przystępuje do rozpoczęcia drużynowych mistrzostw celem wyłonienia mistrza drużynowego na rok 1948.

Stawką mistrzostw jest puchar przechodni, ufundowany przez Komendę Główną M.O.R.P. Podział drużyn nastąpi drogą losowania na 2 grupy; drużyna łódzka znalazła się w drugiej grupie, gdzie za przeciwników będzie miała: Bydgoszcz, Słupsk, Szczecin, Poznań i Kraków. Rozgrywki zostaną przeprowadzone systemem punktowym (mecz i rewanż).

Już dzisiaj będziemy świadkami pierwszego spotkania, które odbędzie się w Łodzi. Gościć będzie reprezentacja M.O. województwa pomorskiego. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w świetlicy Elektrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54. Początek spotkania o godz. 17.15.

Zawody powyższe sędziować będzie ob Dressler.

Celem popularyzacji gry w tenisa stołowego wejście na zawody będzie bezpłatne.

Regulamin mistrzostw przewiduje 4 gry singlistów i 1 double.

Przypuszczalny skład drużyny łódzkiej wyglądać będzie następująco: Porczyński, indywidualny mistrz Łodzi M.O., Gaszczko, Jezierski, Grzybowski, Hermel.

Po rozegraniu pierwszego spotkania w Łodzi, drużyna łódzka w przyszłym tygodniu, tj. 21 stycznia br. wyjeżdża do Szczecina, gdzie stoczy spotkanie z reprezentacją województwa szczecińskiego.

Kalendarzyk gier w poszczególnych grupach kończy się 17 marca br., po czym mistrzowie grup rozegrają z sobą finał, który wyłoni drużynowego mistrza w ping-pongu Milicji Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1948.

Węgrzy triumfują

w jeździe parami

PRAGA. — W dalszym ciągu odbywających się w Pradze łyżwiarskich mistrzostw Europy, rozegrano na torze lodowym stadionu zimowego jazdę figurową parami. W konkurencji tej nie startowała para belgijska Micheline Lannoy — Pierre Brugniet, do której należy mistrzostwo świata.

Pierwsze miejsce zdobyli reprezentanci Węgier, para Andreas Kakessy — Edy Kiraly. Drugie miejsce zdobyła para czeska Zdena Knitlova i Krol Vosatka przed wiedeńczykami rodzeństwem Ratzenhofer.

Zawody nie stały na wysokim poziomie ze względu na złe warunki atmosferyczne.

Hokeiści czescy

rozegrają mecz z USA

Międzypaństwowy mecz hokejowy Czechosłowacja — Ameryka odbędzie się na stadionie zimowym w Pradze dnia 18 bm. Mecz ten będzie ostateczną próbą sił hokeistów czeskich przed wyjazdem ich na tegoroczną Olimpiadę Zimową w St. Moritz.

W skład olimpijskiej drużyny CSR weszli następujący zawodnicy: Bouzek, Jurkowsky, Kobranow, Drobny, Slama, Bubnik, Stibor, Stovik, Trojak, Trousilek, Zabrocky O. i Zabrocky W., Hainy, Konopasek, Mondry, Pokorny, Rozinek.

Bokserzy Tęczy

wybierają się do Wrocławia

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu mecz bokserski między wicemistrzem Łodzi — „Tęcza" i miejscowym IKS-em. „Tęcza", jak wiadomo, wyeliminowała w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski ósemkę „Batorego" i stała się rewelacją sezonu.

W meczu wrocławskim który odbędzie się w hali remizy tramwajowej, dojdzie do kilku interesujących pojedynków: Jurka z Symonowiczem w koguciej, Mazura z Miszczukiem w piórkowej, Trzęsowskiego z Horboniem w średniej i Jaskóły z Ciećwierzem w ciężkiej.

Kto zdobędzie mistrzostwo Europy

Gerschwiller czy Button?

Po pierwszym dniu prowadził Szwajcar przed Amerykaninem

PRAGA. — W salach Klubu Narodowego w Pradze odbyło się oficjalne otwarcie XXII-ch łyżwiarskich mistrzostw Europy w jeździe figurowej, w obecności prezydenta Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej — Clarke'a, przedstawicieli czechosłowackich władz sportowych oraz zawodników. Po części oficjalnej odbyło się losowanie, którego dokonali: dla konkurencji męskiej — mistrzyni świata Barbara Ann Scott, dla konkurencji żeńskiej — mistrz świata Gerschwiller (Szwajcaria), a dla par mieszanych — zawodnik amerykański Button.

Mistrzostwa rozpoczęły się we wtorek rano jazdą szkolną w konkurencji męskiej. Już od samego początku toczyli między sobą o prowadzenie zaciętą walkę mistrz świata, Gerschwiller z wicemistrzem Buttonem. Po pierwszych trzech figurach na czoło wysunął się Amerykanin, jednak w dalszych figurach prowadzenie objął zawodnik szwajcarski, uzyskując ostatecznie lepszą lokatę. Amerykanin lepszy jest w jeździe dowolnej i prawdopodobnie ukończy zawody jako zwycięzca.

Po pierwszym dniu mistrzostw klasyfikacja jest następująca: 15 Gerschwiller (Szwajcaria) — 747,8 pkt., 2) Button (USA) — 749 p., (mimo, iż Amerykanin zdobył większą ilość punktów, uzyskał u sędziów gorszą lokatę, niż zawodnik szwajcarski). 3) Rada (Austria) — 735,7 pkt., 4) Kiraly (Węgry) — 722,3 pkt., 5) Lettengraver (USA) — 693 pkt., 6) Cap (Czechosłowacja) — 683,3 pkt., 7) Seibt (Austria), 8) Fikar (Czechosłowacja), 9) Dedic (Czechosłowacja) Startowało 9-ciu zawodników.

Zawody odbyły się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Lód był mokry i wiał silny wiatr.



Młoda łyżwiarka Wielkiej Brytanii, Jill Linzee, nie zagrozi chyba zeszłorocznej mistrzyni świata, Barbarze Scott (Kanada) na mistrzostwach w Pradze...

Plenum Komitetu Dzielnicy Śródmiejskiej Prawej odędzie się dnia 15 w czwartek o godz. 17-ej w lokalu własnym, obecność członków Kom obowiązkowa.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ FABRYCZNYCH

Dnia 16 w piątek odbędzie się odprawa sekretarzy kół Polskiej Partii Robotniczej Dzielnicy Śródmiejska Prawa i dziesiętników godz. 17-ta w lokalu własnym, obecność wszystkich obowiązkowa.

Program radiowy na dziś

PROGRAM NA CZWARTEK 15 STYCZNIA

12.08 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka. 12.20 Reportaż dźwiękowy pt. „Harcerze radiofonizują wsie". 12.30 Muzyka ludowa. 13.15 „Przegląd kulturalny Warszawy". 13.35 Przerwa. 15.00 Arie i pieśni Mozarta. 15.20 „Do walki z gruźlicą". 15.25 Wiadomości lokalne. 15.30 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.12 „Tu mówi Śląsk". 16.25 Rezerwa dziennika. 16.35 „Śpiewajmy piosenki" — audycja dla dzieci. 17.00 „Muzyka dla wszystkich". 18.00 „Radiowy Uniwersytet Ludowy" — wykład W. Bieleckiego. 18.15 Koncert życzeń (część I). — W przerwie około godz. 18.25 pogadanka ŁRR. 18.45 Rezerwa. 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.10 Audycja dla wojska. 19.40 „Melodie świata". 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 Audycja oświatowa TUR-u. 21.00 „Zwierzenia o zmierzchu" — słuchowisko. 21.45 Kolędy w wykonaniu chóru męskiego Stow. Śpiewaczego „Lutnia Robotnicza". 22.05 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń (część II). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 „Muzyka radziecka". 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn

Sportem polskim

interesuje się Jugosławia

WARSZAWA. — Do Warszawy przybył generalny sekretarz Komitetu Fiskultury Jugosławii, Kroacic. Celem wizyty jest zapoznanie się z organizacją sportu polskiego oraz omówienia sprawy udziału Polski w Igrzyskach Bałkańskich